

GIODO: smartfony i tablety stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa danych osobowych

Informacje o prezentowanym materiale

Nieodpowiedzialne korzystanie ze smartfonów i tabletów niesie za sobą zagrożenie dla przechowywanych tam danych osobowych – nie tylko samego właściciela urządzenia, ale także wszystkich osób, o których informacje są zapisane np. w książce adresowej. Oficjalnie „darmowe” aplikacje też często służą pozyskaniu informacji z telefonu – przestrzega Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

– Aplikacje uzyskiwane bezpośrednio od tego, od kogo je zakupiliśmy lub ściągane z internetu poza "bajerami", które nam oferują, mają w sobie coś jeszcze. Pamiętajmy, że nie ma nic za darmo. Jeżeli ten produkt jest darmowy, to prawdopodobnie my jesteśmy produktem, który jest sprzedawany. Płacimy walutą, jaką jest informacja o nas – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Wojciech Wiewiórowski, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Pułapki zawarte w tego typu aplikacjach wykorzystują pragnienie użytkownika do jak najszybszego dojścia do oferowanej usługi. W pośpiechu wiele osób wyraża nieświadomie zgodę na przekazanie swoich danych osobowych. Podobne zagrożenia wiążą się np. z synchronizacją smartfona, na którym przechowujemy informacje dotyczące klientów, rodziny, a także zbiory kontaktów, z komputerem pokładowym samochodu.

– Chcąc zsynchronizować muzykę, do której mamy dostęp przy pomocy iPada z komputerem samochodowym, jednocześnie dajemy dostęp do naszego kalendarza, zbioru naszych adresów kontaktowych, a także adresów naszych klientów i informacji o nich – tłumaczy Wiewiórowski. – Informacje te uzyska każdy serwisant firmy, od której kupiliśmy samochód. Przy pomocy tego samego łącza będzie mieć dostęp do informacji, która jest przekazywana przez komputer na temat samochodu, ale i informacji z naszego iPada.

Potrzeba więcej odpowiedzialności, a nie nowego prawa

Według Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych nie są jednak potrzebne kolejne regulacje prawne, lecz większa odpowiedzialność użytkowników nowoczesnych urządzeń, którzy muszą pamiętać, że to od nich w dużej mierze zależy, kto i w jaki sposób będzie miał dostęp do tych danych.

– Prawo ochrony konsumentów, ale również prawo ochrony danych osobowych dają odpowiednie remedia na tego typu zdarzenia – podkreśla Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. – Trzeba sobie zdawać sprawę z dwóch rzeczy: po pierwsze, że to my jesteśmy administratorami tych danych, które znajdują się na naszych smartfonach. Po drugie zaś musimy zdawać sobie sprawę, że odpowiadamy za czynności, których dokonamy przy okazji synchronizowania, akceptowania różnego rodzaju regulaminów czy propozycji usług. A tego typu działanie może polegać na udostępnianiu osobom nieuprawnionym danych, w tym danych osobowych, do czego nie jesteśmy uprawnieni – dodaje.

Link do wysłuchania rozmowy:

http://www.newseria.pl/news/giodo_smartfony_i_tablety,p820197614